Nr. 375. We Lwowie środa dnia 18 września 1901 r. Rok XXXIV.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;

na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny . .	3 halerze	5 halerzy
wieczorny . .	8 halerzy	10 halerzy

Wybory z kurji większej własności.

Lwów 18 września.

W dalszym ciągu otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu numeru następujące depesze o rezultacie wczorajszych wyborów do sejmu w kurji większych własności:

Brzeżany. Głosowało 58. Wybrani: Mieczysław **Onyszkiewicz** 56 głosami, Józef **Wereszczyński** 46 gl., Stanisław **Wybranowski** 57 gl.

Czortków. Głosowało 53. Wybrani: Kornel **Paygert** 52 gl., Wadysław **Czaykowski** 51 gl., Kazimierz **Horodyski** 47 gl.

Kraków. Głosowanie skończyło się o $\frac{1}{2}$2 popoł. Na 299 uprawnionych głosowało 106. Po 105 głosów otrzymali i wybrani zostali posłami: hr. Kazimierz **Badeni**, dr. Michał **Bobrzyński**, dr. Piotr **Górski**, prof. Józef **Milewski**, dr. Franciszek **Paszkowski**, Władysław **Struszkiewicz**.

W ciągu głosowania nadeszła ze Złoczowa wiadomość o wybraniu hr. Kazimierza Badeniego z tamtejszej wielkiej własności, pomimo to wyborcy głosowali dalej na hr. Badeniego.

Nowy Sącz. Głosowało 92. Większość absolutna 47.

Otrzymali: dr. Tadeusz Pilat 84, Adam hr. Skrzyński 43, dr. Antoni Mars 55.

Wybrani: dr. **Pilat** i dr. **Mars**.

Przemyśl. Głosowało 77. Wybrani: dr. Włodzimierz **Kozłowski** 75 głosami, dr. Władysław **Kraiński** 72 gl., p. August **Gorayski** 65 gl. Oprócz tego otrzymali: dr. Marjan Lisowiecki 17 głosów i Eustachy Wolski 2 głosy.

Rzeszów. Głosowało 68.

Otrzymali: Stanisław Jędrzejowicz 53, Stanisław Dąmbski 45, Zbigniew Horodyski 37.

Wybrani: Stanisław **Jędrzejowicz** i Stanisław **Dąmbski**.

Sanok. Głosowało 100.

Wybrani jednogłośnie: Kazimierz **Laskowski**, Mieczysław **Urbański** i Jan **Trzecieski**.

Stryj. Głosowało 44. Wybrani hr. Klemens **Dzieduszycki** 43 głosami, Franciszek **Rozwadowski** 43 gl.

Tarnopol. Głosowało 57. Wybrani: Jan **Vivien** 57 gl., Eustachy **Zagórski** 56 gl., Michał **Garapich** 55 gl.

Tarnów. Głosowało 69. Wybrani: Józef **Męciński** 67 głosami, dr. Jan **Hupka** 67 gl., Stefan **Sękowski** 67 gl.

* * *

Z dniem wczorajszym ukończone zostały więc wybory do sejmu już ze wszystkich kuryj. Ponieważ atoli hr. Kazimierz Badeni wybrany wczoraj został aż w dwóch okręgach wyborczych w Krakowie i Złoczowie, przeto okaże się potrzeba przeprowadzenia jeszcze jednego wyboru uzupełniającego w Krakowie lub Złoczowie, stosownie do tego, który mandat hr. K. Badeni zatrzyma, a który złoży.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Kompromis wyborczy.

Wiedeń 18 września. W Pradze odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wyborczego członków szlachty konserwatywnej. Wydany komunikat stwierdza krótko, iż na posiedzeniu tem radzono nad kompromisem w sprawie wyborów, szlachty konserwatywnej ze szlachtą wiernokonstytucyjną i że posiedzenie odroczono. Prywatnie dowiaduję się, że kompromis można uważać prawie za zawarty. Szlachta wiernokonstytucyjna żądała 21 mandatów z kurji powszechnej wielkiej własności, a cztery mandaty z kurji fideikomisu. Szlachta konserwatywna uchwaliła przyznać owych 21 mandatów, a odmówić czterech z kurji ordynacji. Dziś odbędzie się posiedzenie szlachty wiernokonstytucyjnej i zdaje się, iż nie ulega wątpliwości, że szlachta ta na propozycję szlachty konserwatywnej zgodzi się i kompromis zostanie zawarty. Jeżeli kompromis w istocie dojdzie do skutku, będzie to wielkim tryumfem rządu, który w sprawie tej interwenjował.

Interwiew z hr. Murawiewem.

Medjolan 18 września. Tutejsze bardzo poważne czasopismo prawnicze zamieszcza rozmowę jednego ze swych redaktorów z rosyjskim ministrem sprawiedliwości hr. Murawiewem. Minister bardzo szeroko opowiadał o stosunkach rosyjskich i rzekł, iż deportacja w Rosji została po większej części już zniesioną, została jeszcze utrzymaną tylko dla przestępców politycznych i sekciarzy religijnych. Los deportowanych, jest zdaniem ministra o wiele lepszy, niż los osób, skazanych na więzienie. Utrzymuje, iż w ciągu roku zostało skazanych na deportację najwyżej 50 osób i to przeważnie członków sekt rozmaitych.

Dalej oświadczył hr. Murawiew, iż jest przeciwnikiem rozpowszechnionego w Europie więzienia celkowego. Zdaniem jego, więzienie powinno dawać więźniom ciągłą pracę, gdyż tylko praca ich poprawia.

Następnie rozmowa zeszła na hr. Tołstoja. Hr. Murawiew rzekł, iż uznaje wielkość Tołstoja, jako poety, ale w Europie czczą go, jako proroka, a zrobiła to reklama jego amerykańskich i paryskich wydawców. Hr. Tołstoj starzeje się i w pismach swych szeroko i bałamutnie przedstawia prawdy, które krócej jaśniej i lepiej przedstawione są w ewangelji. Hr. Tołstoj daleko więcej ma zwolenników za granicą, niż w Rosji.

W dalszym ciągu rozmawiano o sprawie Dreyfusa. Hr. Murawiew rzekł, iż śledził dokładnie przebieg tej sprawy od samego początku i jest święcie przekonany, iż Dreyfus był winien.

Zapytany o podróż cara, odpowiedział, że rząd rosyjski nie ma obawy o bezpieczeństwo osoby carskiej we Francji. Panuje tam tak powszechny entuzjazm, że nawet anarchiści obawialiby się wystąpić. Car podróżuje niechętnie, ale nie z obawy przed jakiemś niebezpieczeństwem, lecz dlatego, iż nie lubi owacyj i wszelkich przyjęć.

Car we Francji.

Dunkierka 18 września. Przybył tu wczoraj popołudniu prezydent Loubet i wprost z dworca kolejowego, gdzie przedstawiły mu się władze, udał się na uroczystość poświęcenia nowego ratusza. Pomimo niepogody, zebrały się na ulicach tłumy ludności, wydając okrzyki na cześć Loubeta i republiki.

W odpowiedzi na przemówienie mera, wskazał prezydent, iż w najbliższym już czasie przybędzie do Francji car z swoją małżonką i zaznaczył, że Francja upatruje w ścisłym związku z Rosją rękojmię swego bezpieczeństwa i swojej potęgi. Zebrani powitali ten ostatni ustęp mowy prezydenta gorącymi oklaskami.

Wieczorem dał Loubet obiad dla przedstawicieli władz.

Paryż 18 września. Prezydent Loubet wyjechał wczoraj o godz. pół do 11 w południe w towarzystwie prezydenta ministrów Waldecka Rousseau i ministra spraw zagran. Delcassego do Dunkierki. Pomimo ulewnego deszczu, tysiące publiczności zgromadziły się na dworcu.

Paryż 18 września. Deputacja zamieszkałych w Paryżu Ormjan wręczyła ministrowi Delcassemu petycję, aby wstawił się u cara Mikołaja za Ormjanami. Jedno słowo cara mogłoby zmienić zupełnie ich opłakane położenie.

Dunkierka 18 września. Dekoracja ulic ucierpiała znacznie wskutek ulewnego deszczu. Obawiają się, że deszcz potrwa kilka dni.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork 18 września. Do *Heralda* donoszą z Waszyngtonu: Roosevelt, który oświadczył dawniej, że zamierza w r. 1904 postawić swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, zawiadomił obecnie, iż widzi się zniewolonym odstąpić od dawniejszego swego zamiaru i nie będzie kandydował.

Nowy Jork 18 września. Korespondent *New-Jork Heralda* z Waszyngtonu dowiaduje się, że jest pewnem, iż sekretarz stanu Hay w przeciągu 14 dni poda się do dymisji i dymisja ta będzie przyjętą. Jego zastępcą będzie zamianowany sekretarz stanu Root.

Pogrzeb Mac Kinleya.

Waszyngton 18 września. Zwłoki Mac Kinleya przewieziono wczoraj przed południem z Białego Domu na Kapitol, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne. W żałobnym pochodzie znajdowali się Roosevelt, poprzedni prezydent Cleveland, różni dostojnicy, naczelnicy władz itd. Wdowa pozostała w Białym Domu. Pomimo deszczu ulice, któremi posuwał się kondukt żałobny, przepełnione były publicznością. W ceremonji przewiezienia zwłok i nabożeństwie żałobnem wzięło także udział ciało dyplomatyczne.

Scena przy przewiezieniu zwłok.

Waszyngton 18 stycznia. Podczas przewiezienia zwłok Mac Kinleya w nocy z dworca do Białego domu, zdarzyła się scena, która mogła mieć bardzo smutne następstwa. Jakiś amator-fotograf chciał odfotografować karawan z trumną. Kiedy więc pochód ciągnął ulicami, oświetlił błyskawicznie i pochód i karawan. Konie przerażone światłem, spłoszyły się, a publiczność, nie wiedząc co się stało, myślała, iż to nowy jakiś zamach. Powstała ogromna panika, którą z trudem tylko zdołano uspokoić.

Z nad „Morskiego Oka".

Kraków 18 września. Nadszedł tu z Zakopanego list p. Czaplickiego, II sekretarza Towarzystwa tatrz., zapewniający, że Węgrzy zniesli zupełnie zręb koszar żandarmerji nad Morskiem Okiem, oraz dwie koleby, służące za schroniska żandarmerji i że obecnie tylko 4 żandarmów węgierskich pełni służbę na terytorjum, do którego rości sobie pretensje ks. Hohenlohe.

Zjazd przemysłowy.

Kraków 18 września. W sali hotelu Saskiego odbyło się wczoraj wieczorem pierwsze zebranie towarzyskie uczestników zjazdu przemysłowego.

Przybyłych witał prezes komitetu gospodarskiego p. Edmund Zieleniewski, oraz wiceprezes dyrektor Mieczysław Dąbrowski. Zebrał się liczny zastęp przemysłowców, między którymi byli prawie wszyscy referenci ze Lwowa; wogóle ze Lwowa zgłosiło udział 74 uczestników.

Zjazd ma zapewnione powodzenie.

Jak słychać, na rzeczywistego przewodni-

czącego zjazdu ma być zaproponowany hr. Andrzej Potocki.

Nowy marszałek krajowy.

Kraków 18 września. Hr. Andrzej Potocki wyjeżdża we czwartek do Wiednia. Wyjazd jego ma podobno stać w związku z nominacją marszałka krajowego.

Sanacja finansów czeskich.

Wiedeń 18 września. W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie sanacji finansów krajowych w czechach. W konferencji wzięli udział: minister Koerber, czeski marszałek krajowy ks. Lobkowic, szef sekcji br. Jorkasch Koch i kilku referentów.

Sejm istrjański.

Capo d' Istria 18 września. Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu, odczytał marszałek krajowy pismo konsula amerykańskiego w Tryjeście z podziękowaniem za kondolencję przesłaną przez sejm z powodu zgonu Mac Kinleya.

Sokół polski.

Wanne (Westfalja) 18 września. Do tutejszego polskiego Sokoła zapisało się 52 członków.

Holenderskie stany jeneralne.

Haga 18 września. Królowa Wilhelmina otworzyła wczoraj stany jeneralne mową tronową w obecności małżonka. Mowa tronowa zaznacza dobre stosunki z wszystkimi mocarstwami. W ogólnym stanie Holandji można dopatrzyć się pocieszających objawów. Mowa tronowa podnosi dalej z naciskiem, że rząd, jak dotychczas, kierować się będzie tą zasadą, iż chrześcijaństwo musi tworzyć podstawę życia narodowego.

Mowa wylicza dalej szereg ustaw, których wydanie jest potrzebne, zapowiada ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na starość, na wypadek choroby i w razie nieudolności do pracy, w końcu zaznacza konieczność zaprowadzenia nowych dział, co wymaga znacznych ofiar.

Wypadki w Chinach.

Berlin 18 września. Biuro Wolfa donosi z Pekinu: Wczoraj wmaszerowało tu znowu dużo wojska chińskiego. Amerykanie i Japończycy oddali t. z. miasto zakazane w ręce władz chińskich.

Anarchiści.

Nowy Jork 18 września. Przesłuchany onegdaj anarchista Jan Most, oświadczył, że nie wierzy, aby podburzający artykuł, jaki pojawił się w wydawanym przez niego dzienniku *Freiheit*, stał w związku z zamachem na Mac Kinleya. Mosta puszczono na wolną stopę za kaucją 500 dolarów.

Przyszłość Krety.

Wiedeń 18 września. Dzienniki tutejsze donoszą, iż ks. Jerzy grecki przybędzie wkrótce do Wiednia i Berlina, aby z hr. Gołuchowskim i hr. Buelowem odbyć konferencję w sprawie przyszłości Krety.

Zaprzeczenie.

Wiedeń 18 września. *Wien. Abendpost* zaprzecza doniesieniom niektórych pism, jakoby administracja naukowa niosła się z myślą zmiany planu naukowego dla szkół średnich dolnej Austrji i jakoby zwracała się już rzekomo do dyrektorów szkół średnich dolnej Austrji z żądaniem ich opinji co do zniesienia języka greckiego. *Wien. Abendpost* wskazuje na to, że plan naukowy dla szkół realnych, gimnazjów był niedawno poddany dokładnej rewizji i odpowiednio do podniesionych żądań poczyniono w nim różne zmiany.

Rozprawa prasowa.

Kraków 18 wrześn a. W rozprawie adwokata dra Bronisława Potockiego, o obrazę honoru przeciw adwokatowi drowi Leopoldowi Caro, przysięgli, na przedłożone pytanie, odpowiedzieli 10 głosami nie. Na tej podstawie trybunał uwolnił oskarżonego dra Caro,

Strejki.

Nowy Jork 18 września. Podczas gdy w niektórych miejscowościach strejkujący robotnicy stalowi nalegają, aby podjąć napowrót pracę, to w Pittsburgu większa część strejkujących domaga się dalszego wytrwania w strejku; oświadczają on, że powrócą do pracy dopiero po wprowadzeniu w czyn warunków umowy z pracodawcami.

Dżuma.

Stambuł 18 września. Wczoraj zaszedł jeden wypadek dżumy na przedmieściu Scutari. Rada sanitarna mniema, że jest to zupełnie odosobniony wypadek.

Fatalny wypadek.

Mińsk gubernjalny 18 września. Podczas corsa kwiatowego dokoła wystawy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. 15-letnia hrabianka Czapska spadła z woza drabiniastego, przystrojonego kwiatami, tak nieszczęśliwie, że odniosła pęknięcie kości czołowej. Profesor uniwersytetu Kader z Krakowa i kilku lekarzy dokonało operacji.

Wiedeń 18 września. Rada zawiadowcza towarzystwa „Prager Eisen", uchwaliła przedłożyć, zbierającemu się dnia 24 października walnemu zebraniu, propozycję rozdzielenia dywidendy w kwocie 94 koron od akcji (wobec 100 koron dywidendy w roku zeszłym). Wczoraj ogłoszono bilans towarzystwa.

Budapeszt 18 września. Wczoraj przybył tu z pola manewrów następca tronu rumuńskiego. Dziś wyjeżdża z powrotem do Bukaresztu.

Goezcsoeny 18 września. Rumuński następca tronu złożył wczoraj przed południem cesarzowi i bawiącym tu arcyksiążętom wizytę pożegnalną, poczem odjechał.

Rzym 18 września. Papież, który się cieszy wybornem zdrowiem, przyjął wczoraj przed południem sekretarza propagandy.

Zagrzeb 18 września. Urzędowo donoszą, że przy wypadku na rzece Kulpie utonęło tylko 6 osób, inne uratowano.

Tryest 18 września. Biskup Sterk zmarł tu wczoraj przedpołudniem.

Poznań 18 września. W roku przyszłym odbędzie się w Poznaniu kongres niemieckich przyrodników, zjazd aptekarzów niemieckich i zjazd niemieckich związków śpiewackich. W okolicach Poznania odbędą się manewry cesarskie, a po nich nastąpi w Poznaniu odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka.

Paryż 18 września. Nacjonalistyczny burmistrz miasta Rethel (departament Ardennes) został usunięty z powodu, iż podczas bankietu danego z okazji odbywających się manewrów, wyrażał się wobec zagranicznych oficerów ujemnie o ministrze wojny generale André.

Schwytany włamywacz.

Pan Jonasz stanowczo ma szczęście. Włamywacz do jego kantoru schwytany i skradzione pieniądze i efekta są w całości w ręku poszkodowanego, prócz nieznacznej stosunkowo kwoty 170 rubli i 70 guldenów, które złoczyńca zdołał już przepuścić. Kradzież mimo bardzo skrzętnych i energicznych poszukiwań policji, nie byłaby pewnie tak prędko odkrytą, gdyby nie przypadek, ten doskonały pomocnik detektywów całego świata. Rzecz się tak miała.

Do łaźni Mejselsa przy ulicy Kotlarskiej pod l. 6 przyszedł wczoraj rano pewien gość i zapłacił za kąpiel złotą 10 frankówką. Posługacz łaziebny, Israel Beim znalazłszy się w posiadaniu złotej monety, czemprędzej pobiegł ją zmienić, a było mu najbliżej — do kantoru p. Jonasza. Kasjer kantoru p. Ochs obejrzał monetę i zaraz coś go tknęło, czy przypadkiem nie jest to jedna sztuka ze skradzionych p. Jonaszowi przed tygodniem. Zapytał tedy posługacza o prowenjencję tej 10 frankówki, a gdy się dowiedział, że dał ją jakiś gość, który jest w łaźni, natychmiast wysłał urzędnika kantoru p. Munda, aby przekonał się czy ów gość nie jest jeszcze w łaźni i wezwał pomocy policji.

Wysłany zaraz przez komisarza p. Des Loges agent Weinstock, zastał „gościa" w parni. wypoczywającego po kąpieli. Zapytany skąd wziął złotą monetę, odparł bez namysłu, że otrzymał ją w jednym ze szynków przy placu Gołuchowskich. Z miejsca przedsięwzięte badanie, okazało, że gość kłamie. Jako nazwisko swe zapodał, że się zwie Franciszek Dutkiewicz, później podał, że się nazywa Jan Kulpiński. Później jednak podał, że prawdziwe nazwisko jego brzmi Jan Butkiewicz, że jest kuchcikiem z zawodu, rodem z Kosowa, urodzony w roku 1865 i że od roku jest we Lwowie.

Przy rewizji znaleziono przy Butkiewiczu banknot 100-guldenowy, na prawej ręce zaś u dłoni nagniotek z niedawno zagojonej skóry zdartej i taki sam znak na wielkim palcu. To zwiększyło przeciw Butkiewiczowi podejrzenie. Skuto go i odprowadzono na policję.

Tu, po spisaniu z nim w biurze bezpieczeństwa generaljów, podał Butkiewicz, że przed dwoma laty przybył z za kordonu do Brodów i tam u pewnego konduktora mieszkał i nieraz, nie mając co robić, drwa rąbał dla gospodarza — stąd owe znaki.

Przy badaniu na Butkiewiczu każdej sztuki ubrania, twierdził podejrzany, że je kupił w Brodach, natomiast gdy przyszło do butów, spostrzeżono na nich firmę szewca Knoblocha z ul. Gródeckiej. Wysłano zaraz na miejsce agentów Finkelsteina i Weinstocka, a tam chłopak poznał, że buty owe odnosił do gościa na ul. Jozafata l. 9. Kiedy agenci tam się udali, dowiedzieli się, że w dniu 16 września Butkiewicz (on to był bowiem tym gościem) wyprowadził się na ul. Szeptyckich l. 11 a, do swej ciotki. Teraz już było pewnem, że zajęcie się Butkiewiczem przyniesie plon obfity.

Na ul. Szeptyckich udali się bezzwłocznie nadkomisarz Kreiner, komisarze Łysakowski, Des Loges, w towarzystwie agentów Finkelsteina, Weinstocka, Przestrzelskiego i Distlera i przystąpili do jak najściślejszej rewizji całego mieszkania. Budkiewicz tymczasem został pod strażą na policji.

Rewizja wydała niespodziewany rezultat; w stoliku znaleziono 1.100 rubli w banknotach, które ciotka Budkiewicza jednakże zakwestjonowała jako rzekomo swoją własność. Osobno odłożone leżały pieniądze austrjackie i srebrne; osobno zaś ruble i złoto. W koszyku, zamknięte w puszce blaszanej, owiniętej w worek, znajdowały się wszystkie papiery wartościowe Wszystko to razem stanowiło prawie całą sumę, skradzioną p. Jonaszowi.

Rewizja ta skończyła się o godz. pół do 7 wieczorem. Kiedy wszystkie te przedmioty wraz z raszplą i piłeczką stalową, przyniesiono na policję i okazano Budkiewiczowi, on nie wypierał się już więcej, że jest sprawcą włamania do kantoru p. Jonasza. Przyznał się dalej, że pracował nad włamaniem się przez 2 dni i że nie ma spólników. W tę ostatnią okoliczność policja nie wierzy. Są bowiem wiadomości z prowincji, że w Tarnopolu miano przytrzymać pewne indywiduum, co do którego jest podejrzenie, że mogło być spólnikiem Budkiewicza Co się tyczy 1.100 rubli, które ciotka Budkiewicza, również uwięziona, kwestjonowała jako swoją własność, zeznał Budkiewicz, że oprócz 100 rubli, reszta pochodzi z kradzieży.

Budkiewicz jest z pozoru bardzo miłym człowiekiem i wcale nie wygląda na zbrodniarza. Jest zupełnie pewnym siebie i żałuje tylko, że go coś skusiło wydać dziesięciofrankówkę, bo inaczej byłby się nikt nie dowiedział o jego sprawce. Przed rokiem miał sklepik wiktuałów przy ulicy Mickiewicza i jako złodziej przedtem policji nie był znany.

P. Jonaszowi zwrócono jego pieniądze natychmiast.

Okazało się w końcu, że narzędzia znalezione w piwnicy pod kantorem p. Jonasza nie były użyte przy włamaniu, te bowiem, któremi kasę wyłamał, jak powiada rzucił do kanału na placu Rybim,

---

KRONIKA.

Ojarjusz lwowski

Środa 18 września

„Panorama Racławicka" na placu powystawowym, od godziny 8 rano do zmierzchu.

Teatr miejski: „Życie we dwoje", komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Środa (18): Temasza z W. — (5): Zacharja. Wschód słońca o godzinie 5 minut 47, zachód o godzinie 5 minut 59

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 15° C; pogoda.

Wiadomości osobiste. Hrabina Marja Potocka, wdowa po ś. p. Alfredzie, namiestniku Galicji, zachorowała ciężko w Antoninach. Stan jej zdrowia o tyle się jednak polepszył, że profesor dr. Ziembicki powrócić mógł do Lwowa, a pacjentka pozostała pod opieką dra Wernickiego i dra Szczuckiego. Cała rodzina zjechała do Antonin.

Artysta-malarz p. Mieczysław Reyzner powrócił z dłuższej podróży artystycznej do Lwowa.

Mianowania. Ministerstwo handlu nadało starszemu oficjałowi pocztowemu Henrykowi Hillichowi w Żółkwi posadę zarządcy tamże, a Leonowi Gockiemu, kontrolorowi pocztowemu we Lwowie, posadę zarządcy w Haliczu, oraz zamianowało oficjała pocztowego Ferdynanda Piwockiego w Rzeszowie, kontrolorem pocztowym w Tarnowie.

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek raut na cześć bawiącej we Lwowie pani Walerji Marrenowej. Wczoraj wieczorem pani Marrené była na przyjęciu u pp. Karolostwa Nittmanów.

W sprawie ucieczki ze Lwowa E. Menkesa, proszą nas o zaznaczenie, iż Menkes nie był nigdy funkcjonarjuszem banku hipotecznego, tembardziej, że bank ten nie ma osobnego działu dla handlu bydłem. Menkes był tylko faktorem rzeźników, którym pożyczał pieniądze na zakupno bydła. Brał więc od rzeźników weksle, które eskontował w rozmaitych bankach, a między nimi także w banku hipotecznym. Weksle eskontowane w tym banku, wynoszą tylko kilka tysięcy koron. Ponieważ według przepisu bankowego, weksle te mają drugi jeszcze podpis, przeto należytość za nie, została ściągnięta i bank hipoteczny absolutnie żadne nie ponosi szkody.

Skazanie defraudanta. Trybunał sądu przysięgłych w Pisku zasądził kasjera kasy oszczędności, Zarobę, który w przeciągu 20 lat sprzeniewierzył 90.000 koron, na 2 lata więzienia.

Z Zagrzebia donoszą: Podoficer marynarki. Józef Kalinowski, który za zamordowanie chińskiego listonosza został przez sąd wojenny skazany na 21 lat twierdzy, został w drugiej instancji skazany tylko na 6 lat więzienia. Kalinowski brał udział w ostatniej austro-węgierskiej ekspedycji do Chin i zamordował tam listonosza chińskiego, za co obecnie został ukarany.

Śmierć dziecka w płomieniach. W Kadczy pod Starym Sączem 4-letnia córka tamtejszych włościan Zgrzeblaków, Karolina, pozostawiona w domu bez dozoru, bawiąc się zapałkami, spowodowała ogień, w którym spaliła się na węgiel.

Zbrodnia w kościele. W Sassoferratu w prowincji Ankona, jawili się w tych dniach na małym wózku trzej mężczyźni, przedstawili się jako toskańscy pielgrzymi i prosili zakrystjana o pozwolenie oglądnięcia słynnej świątyni, cudownej Madonny del Cervo. Kustorz zawiadomił o tem proboszcza było wszystko w porządku. Kiedy ci pielgrzymi skończyli modlitwę, dali napiwek strażnikowi obrazu i zażądali cośkolwiek do zjedzenia. Na to proboszcz zaprosił ich do siebie. Zaledwie jednak próg mieszkania przestąpili, kiedy wszyscy trzej rzucili się ze sztyletami na zakrystjana, zakłuli go, a proboszcza położyli strzałem z rewolweru Następnie poszli do kościoła, aby go obrabować. Tymczasem proboszcz, którego mieli bandyci za umarłego przyszedł do siebie; powlókł się do okna i zawołał o pomoc. Na krzyk ten bandyci uciekli, pozostawiając łup: konia i wózek.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 17 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 bm.: Banknotów w obiegu: 1,437,243.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 6,517.000); rezerwa kruszcowa: 1,364,531.000 (więcej o 21,022.000); portfel wekslowy: 331,337.000 (mniej o 14,061.000); lombard papierów: 58,690.000 (więcej o 142.000); banknoty wolne od podatków: 214,619.000 (więcej o 26,116.000). (Wszystkie cyfry w koronach).

— **Wiedeń** 17 września. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 614·50, Akcje węg. Zakł. kred. 621·—, Akcje Anglobanku 260·—, Akcje Unionbanku 517·—, Akcje Laenderbanku 392·25, Akcje Bankvereinu 426·50, Akcje Bodencredit 830·—, Akcje gal. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 612·—, Akcje kolei południ. 81·—, Akcje tramw. lit. a) 227·—, lit. b) 223·—, Akcje kolei Elbetk. 453·—, Akcje kolei Północnej 5460, Akcje kolei Czerniowieckiej 518·—, Akcje Alpiny 342·— Akcje Rima Muranji 402 50, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1.420, Akcje fabryki broni 242·—, Akcje tureckie tytoniowe 276·—, Oblig. węg. indemn. 92·30, Renta majowa 98·45, Austr. renta koron. 95·50, Węgierska renta koron. 92·40 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 90 85, 4 proc listy Banku kraj. 92·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 99·30, 4 proc. listy Banku hipot. 89·50; 4 i pół proc. listy Banku hipot. 97·35, 5 proc. listy Banku hipot. 109·50, 4 proc. Gal. oblig. propin. 96·30, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 92 65 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87·75, Losy tureckie 94 75, Marki 117·10, Ruble 253·12.

— **Wiedeń** 17 września. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 proc. 253·50; Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r 1889 3 proc. 245·75; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 490·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc. 257·—: Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 244·—; Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3 proc. 79·25; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 94·50. *b*) bezprocentowe; Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·90; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—; Clary 40 zł. m. k. 158 —; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—; Losy m. Krakowa 20 zł. 77·50; Pożyczka m. Lublany 31 zł. 65·—; Ofen 40 zł. 168·—; Palffy 40 zł. m. k. 65·—; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł. 47·75; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—; Losy arcyksiążęce arc. Rudolfa 10 zł. 58·—; Salma 40 zł. m. k. 234·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 79·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 275·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 394·—.

— **Wiedeń** 17 września. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 21·20 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. —·— do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 41 40 do —·—. Tendencja zniżkowa.

— **Berlin** 17 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194·10, Staatsbahny 131·70, Disconto Comandit 173·50, Berlińskie Tow. handl. 134·75, Laura 178·75, Bochumery 162 75, Kolej połud. wschodnio-pruska 85·50, Ruble za gotówkę 216·35, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 104·, Kolej Meridionalna 136·75, Losy tureckie 98·75, Renta włoska 99·—,

w jakim przytulisku. Po tym dramatycznym wybuchu opowiadała o postępach papugi, która już wcale nieźle mówiła.

Robert nie pokazywał tego listu Marji, pospieszył tylko uspokoić matkę, że nie potrzebuje lękać się nędzy, gdy syn w dalszym ciągu wypłacać będzie jej zwykłą pensję. List Roberta uspokoił nieco panią Fryderykę. Odpisała mu dość łaskawie, załączając kilka słów dla Marji, ale żądała, żeby syn zaraz po ślubie przeniósł się do Medjolanu. Obiecywała wyrobić mu posadę, a synowę wyrobić na elegancką damę.

Państwo młodzi zamieszkiwali w Rignano w schludnym domku, na szczycie wzgórza położonym. Z okien roztaczał się rozległy widok na Apeniny, w pogodny dzień można było rozróżnić błękitniejące w oddali fale Adrjatyku.

Robert zawsze jeszcze musi iść przez życie przebojem, walczyć z naturą i z ludźmi, pokonywać trudności i niebezpieczeństwa, nie ustaje jednak w pracy, która, prócz dobrobytu daje mu zadowolenie moralne. Marja jest tem w Rignano czem była w Valdurii, aniołem opiekuńczym biednych i nieszczęśliwych.

Z drukarni M Schmitta i Sp. pod zarządem St Piotrowskiego

„Harpener“ kopalnie węgla 1‘0 90, Kolej Marienburg-Mława 73·—, Konsolidation 276·25, Lombardy 20·60, Kolej Henry 89·90, Niemiecki bank narodowy 97·25, Kanada Profered 110·25; Akcje żeglugi hamburskiej 114·50.

— **Berlin** 17 września. Austr. banknoty 85 35; srebro —·—.

— **Paryż** 17 września 3% renta 101·12; marki 27 65.

— **Frankfurt** 17 września. Austr. kredyty 193 90; Kolej państw. 131·30; Laura —·—; Disconto 173 30; Alpiny —·—.

NEKROLOGJA.

†

Seweryn Aleksander Sulima

Zabokrzycki

anskultant sądowy

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 września b. r., przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Kurkowej l. 43 na cmentarz Łyczakowski na który w smutku pogrążona rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. „Concordia“ A. Kurkowski.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Barański

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.

LUDZIE POZORÓW

NOWELA.

Przekład z hiszpańskiego.

LWÓW.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „DZIENNIKA POLSKIEGO“

1901.